

# Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, niedziela 11 — poniedziałek 12 marca 1945

Nr 21

## Tradycja i postęp

Żaden człowiek — tym więcej żaden naród nie może przekreślić swej przeszłości. Naród, który chciałby wyrwać zapisaną kartę swej historii, przestałby być narodem. Nie można bowiem pozbawić narodu jednego z zasadniczych składników poczucia wspólnoty narodowej jakim jest historyczna przeszłość. Każdy naród ma w swej historii karty jasne, które na długie lata przyszłości promieniować mogą siłą i teźzną, ale ma też — obok tych cennych wartości przeszłych wiele bezużytecznego balastu.

My Polacy rozmiłowani jesteśmy w naszej tradycji historycznej. Niesiemy z sobą w drogę dziejową wielką i małą spuściznę naszej przeszłości — wspaniałe zwycięstwa i chwile triumfów, gorzkie klęski i pomyłki. Z przeszłości naszej posiadamy zapas doświadczeń, wniosków, wskazań, sympatii, urazów, osądów i obrzędów — to jest tradycja.

Na przestrzeni naszych dziejów, a szczególnie pod koniec 19 w., w czasach niewoli i w Polsce odrodzonej umieliśmy już z tradycji wyluskać to wartościowe ziarno i odrzucić plewy. Życie narodu jest wciąż to samo; zmienia się tylko nastawienie następujących po sobie pokoleń w ujmowaniu potrzeb. Nastawienie i ujmowanie problemów życia społecznego decyduje o postępie czy reakcji. Jeżeli jest odwrotne do kierunku rozwojowego społeczności — to jest to reakcją. Jeżeli jest zgodne z nim — to jest postęp. W życiu naszym przeżywamy obecnie wielki moment. Wóz naszej historii znalazł się na ostrym zakręcie, który mijamy w gwałtownym pędzie. Już go właściwie minęliśmy. Na zakręcie tym siłą odśrodkową wyrzucone zostało wiele niepotrzebnych już z naszej tradycyjnej przeszłości drobnośtek. Wyrzucone też zostało bez reszty stare, zakorzenione uprzedzenie i tradycyjna niechęć do naszego sąsiada wschodniego Rosji w przeszłości a do Związku Radzieckiego w latach ostatnich.

Tak, tradycja w stosunkach polsko-rosyjskich przekazała nam brzemie dziejowych nieszczęść. Ale tradycja przekazała nam równolegle braterskie więzy z rosyjskimi bojownikami wolności, — towarzystwo idei broni z dekabrystami — stosunek Puszkina do Mickiewicza i wiersz „do przyjaciół Moskali”, — rok 1905 i szlachetny manifest Lenina w sprawie Polski.

Wniosek jest oczywisty. Nasze wiekowe walki z Rosją o „naszą wolność i waszą” nie były nigdy walką z ludem rosyjskim. Były walką z caratem, który te same kajdany nakładał na naród polski, co na narody Rosji, — walką, w której mieliśmy po swojej stronie wszystkich rewolucjonistów rosyjskich. Rozbiorów Polski dokonał carat a nie naród rosyjski i dlatego półtora-wiekowy zalew był tak płytki. Za bagnami carskich gwardii nie szedł bowiem na nasze ziemie rosyjski lud, rosyjski chłop i robotnik, lecz tylko żandarm i urzędnik carski. Wystarczyło jednej zwycięskiej rewolucji, aby Polska odzyskała niepodległość.

## Armia Czerwona osiągnęła wybrzeże Bałtyku w dwóch nowych miejscach

Okrażone ugrupowania hitlerowców pod ciosami wojsk radzieckich rozpadają się na coraz mniejsze części — Altdamm, przedmieście Szczecina na prawym brzegu Odry i miasto Stolp zdobyte

Moskwa, 9. 3. — Jak donosi Radzieckie Biuro Informacyjne, wojska radzieckie osiągnęły wczoraj na przestrzeni między Szczecinem a Gdańskiem wybrzeże Bałtyku w dwóch miejscach, tym samym rozbiły znów ugrupowania hitlerowców na Pomorzu na dwie części. Oddziały marszałka Rokossowskiego doszły do wybrzeży między Stolp-

muende a Ruyenwalde. Miasto Stolp, leżące na południowy wschód od Stolpmuende, zostało zdobyte, a okrażony garnizon zniszczony. Wzięto do niewoli ponad 4000 żołnierzy i oficerów. Wojska marszałka Żukowa zdobyły przedmieście Szczecina na prawym brzegu Odry — Altdamm. Most łączący Altdamm ze Szczecinem jest zniszczony.

## Zwycięskie operacje wojsk radzieckich na Pomorzu

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 8 marca:

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie, 8 marca zdobyły miasta Bytów (Buetow) i Kościerzyna (Berent) — ważne węzły kolejowe i szosowe i silne punkty oporu Niemców na drogach do Gdańska, oraz zajęły ponad 300 innych miejscowości, wśród których większe miejscowości Adlich Liebenau, Perplin, Rajkau, Swaroszyn, Szenek, Szadrau, Maisterswalde, Stangenwalde, Eggershuette, Grabówko, Kaliska, Kornen, Nakiel, Borntuchen, Alt-Kolziglau, Klein i Gross Hansen, Klein Sielkau, Kwakenburg, Franzen. 7 marca wojska frontu wzięły do niewoli ponad 2000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku na Szczecin, na północny zachód i na zachód od miasta Starogard, wojska nasze toczyły walki celem oczyszczenia od nieprzyjaciela wschod-

niego brzegu Odry i zajęły ponad 60 miejscowości, wśród których większe miejscowości Lubcyn, Christinenberg, Augustwalde, Barenbruch, Kublank, Rekau, Kolow, Sienzlau, Bremerheide.

W walkach 7 marca, wojska 1-go Frontu Białoruskiego wzięły do niewoli ponad 3000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na Węgrzech, na północny wschód i na południe od jeziora Balaton wojska nasze w dalszym ciągu odpierały ataki potężnych sił piechoty i czołgów nieprzyjaciela.

Na pozostałych odcinkach frontu — działania zwiadowców i w szeregu punktów walki o charakterze lokalnym.

7 marca na wszystkich frontach zniszczono i uszkodzono 116 niemieckich czołgów. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 39 samolotów nieprzyjaciela.

## Rozpaczliwa obrona hitlerowców przed zaciskającą się pętlą

Moskwa, 8. 3. — Radzieckie Biuro Informacyjne na podstawie korespondencji umieszczonych w gazetach „Prawda” i „Krasnaja Zwiezda”, podaje następujące szczegóły: Gdańsk i Szczecin — oto nazwy dwu powtarzających się ostatnio miast. Od trzech dni toczą się na terenach pomiędzy tymi miastami ciężkie walki. Nieprzyjaciel koncentruje swoje siły i rzuca się do rozpaczliwych kontrataków, chcąc w ten sposób odsunąć od siebie chwilę nieuniknionej klęski. Szczególniej zdeterminowaną obronę wykazuje nieprzyjaciel, broniąc przyczółka mostowego Altdamm, leżącego na

prawym brzegu Odry, naprzeciw Szczecina. Lecz na nic się zdadzą wszelkie próby oporu. Wojska radzieckie w swym zwycięskim pochodzie prą nieustannie naprzód. Jak donosi korespondent „Prawdy”, drogi prowadzące na zachód są zawałone sprzętem i materiałem wojennym nieprzyjaciela, co poniekąd utrudnia posuwanie się wojsk radzieckich. W opuszczonych miejscowościach wpada w ręce wojsk radzieckich ogromna ilość magazynów żywnościowych i amunicyjnych, których hitlerowcy, uciekając w pośpiechu, nie zdążyli zniszczyć.

Pętla zaciska się.

Nie lud rosyjski, ale naród niemiecki wydierał nam piędz po piędzi ziemie nasze w swym tradycyjnym pochodzie na wschód. Wypierał nas z miast i wsi, a tępił tych, którzy mieli odwagę opierać się.

Z tych to powodów Związek Radziecki stał się naszym naturalnym i prawdziwym sprzymierzeńcem w tej wojnie, w której wolne i demokratyczne narody raz na zawsze zniweczą możliwość agresji tego z tradycji znanego gra-

bieżcy. Dlatego sojusz nasz ze Związkiem Radzieckim będzie trwałym, bo oparty jest na podstawach mocnych. W historii naszej zrobiliśmy krok olbrzymi. Z tradycji naszej usunęliśmy na zawsze ważny punkt: niechęć i urazę do ludów ZSRR.

Idziemy w świetlaną przyszłość. Z przeszłości bierzemy tylko to co wielkie i wzniosłe — co dobre; resztę odrzucamy jako zbyteczne i szkodliwe dla postępu śmiecie.

## Bonn wzięte

Londyn, 9. 3. — Jak donosi komunikat Kwatery Głównej wojsk sprzymierzonych 1 i 3 armie amerykańskie połączyły się o 6 km na południe od Remagen, odcinając i okrążając sześć dywizji niemieckich. Do niewoli wzięto 3200 żołnierzy i oficerów wraz z generałem dywizji i jego sztabem. Miasto Bonn zostało zdobyte jak również miejscowości Mayen i Godesberg.

## Zagłębie Ruhry pod ogniem artylerii

Londyn, 9. 3. — 250 dział ciężkiego kalibru ostrzeliwuje Zagłębie Ruhry. Pociski dział 8-calowych sięgają aż do Essen.

## Tokio płonie

Londyn, 9. 3. — Jak donosi Dowództwo Floty Oceanu Spokojnego, 300 fortec latających dokonało 11-go z kolei nalotu na Tokio. Zrzuciono 1000 ton bomb zapalających na dzielnicę przemysłowe miasta, które ogarnęło morze ognia.

## Lotniskowiec japoński zatonał

Londyn, 9. 3. — Flota i lotnictwo na Oceanie Spokojnym zatopiły 12 okrętów japońskich i jeden lotniskowiec.

## Przed upadkiem Mandalay

Londyn, 8. 3. — Jak donosi komunikat urzędowy, wojska angielskie dotarły do środka Mandalay, prowadząc atak na wyżynę, bronią przez Japończyków. Na Mandalay znajduje się 3000 żołnierzy japońskich.

## Operacje na zachodzie rozwijają się planowo

Moskwa, 8. 3. Jak donoszą z Londynu, oddziały 1-ej armii amerykańskiej rozszerzają i umacniają przyczółek po prawej stronie Renu. Transport wojsk i materiału odbywa się bez przeszkód. Oddziały amerykańskie zajęły miejscowość Surt — leżącą na południe od Kolonii. Jednostki pancerne wkroczyły do miejscowości Duisdorf.

## Trudności aprowizacyjne w Niemczech

Sztokholm (TASS). Agencja hitlerowska — niemieckie biuro informacyjne, publikuje rozporządzenie hitlerowskiego ministra aprowizacji i rolnictwa o wykorzystaniu, w związku z utratą przez Niemcy wschodnich, rolniczych prowincji — paszy dla aprowizacji ludności Niemiec.

Rozporządzenie przewiduje nowe zmniejszenie ilości drobnego bydła, królików, ptactwa itd.

## Ribbentrop i Goebbels głównymi przestępcami wojennymi

Londyn, (TASS) Jak donosi agencja Reutersa, minister spraw zagranicznych Eden oświadczył, że z punktu widzenia deklaracji o niemieckich zbrodniach, przyjętej na konferencji w Moskwie w 1943 r. rząd angielski uważa niemieckiego ministra spraw zagranicznych Ribbentropa oraz niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa za „głównych przestępców wojennych”.

## Nowa armia amerykańska na zachodzie

Londyn, 9. 3. — Na terenie operacyjnym na zachodzie przystąpiła do akcji, nowa 15-ta armia amerykańska, która jest piątą armią amerykańską na terenie europejskim.

## Kościeryzna wzięta!

Moskwa, 8. 3. — Jak donosi Radzieckie Biuro Informacyjne, wojska marszałka Rokossowskiego, posuwając się naprzód, zajęły miasto Kościeryznę, ważny i umocniony punkt oporu hitlerowców na drodze do Gdańska.

## Jeszcze jeden transportowiec zatopiony

Moskwa, 8. 3. — Jak donosi Radzieckie Biuro Informacyjne, okręty floty radzieckiej zatopiły na Bałtyku transportowiec niemiecki o pojemności 4000 tonn.

## Premier Grossa o zadaniach rządu

Moskwa, 8. 3. — Jak donoszą z Bukaresztu, premier Grossa wygłosił przemówienie, w którym mówił o zadaniach rządu w chwili obecnej. Jednym z pierwszych poczynań nowego rządu będzie zaprowadzenie ładu i bezpieczeństwa w kraju. Następnie przeprowadzona zostanie reforma rolna, z której korzystać będą w pierwszym rzędzie rodziny żołnierzy i sieroty po poległych. W zakończeniu, zapowiedział przeprowadzenie czyszczenia we wszystkich instytucjach rządowych.

## Przyczółek na Renu rozszerza się

Londyn, 9. 3. — Jak donosi komunikat Kwatery Głównej wojsk sprzymierzonych, piechota i czołgi pod osłoną ciężkich dział i 1000 samolotów, które tworzyły „dach” ochronny, rozszerzają coraz więcej przyczółek po drugiej stronie Renu. Kontratak hitlerowców pozostają bez rezultatów.

## Wrzenie w Grecji

Londyn (POLPRESS). Nastąpiło starcie członków „Elas” z ludnością w Atenach. „Elas” wniosło ostry protest w Wielkiej Brytanii i USA w sprawie niemożliwości kolportowania prasy i swobody ruchów.

## Niemcy zaciągają 15-letnich

Berlin (POLPRESS). W Niemczech nastąpił pobór 15-letniej młodzieży do wojska.

## Handel bronią w Berlinie

Londyn (POLPRESS). W Berlinie mnożą się wypadki potajemnej sprzedaży broni robotnikom cudzoziemskim. Wśród dezertów duży procent SS.

## Małżonka Churchilla jedzie do Moskwy

Moskwa (POLPRESS). Z okazji międzynarodowego święta Kobiet, małżonka premiera Churchilla przesłała serdeczne pozdrowienia kobietom Związku Radzieckiego. Pani Churchill przybędzie w najbliższym czasie do Moskwy.

## Martyrologia duchowieństwa we Francji

Paryż (POLPRESS). Podczas okupacji niemieckiej we Francji rozstrzelano 450-ciu księży. Wielu wywieziono na pracę do Rzeszy.

## Trupy pomordowanych Polaków

Londyn (POLPRESS). W oswobodzonej Kolonii w gmachu Gestapo znaleziono stosy trupów pomordowanych Polaków.

## Odbudowa mostu Poniatowskiego

Warszawa (POLPRESS). W wyniku debat nad odbudową mostu Poniatowskiego zdecydowano przystąpić do prac, gdy spłynie kra na Wisłę.

Przewiduje się, że most zostanie oddany do użytku pod koniec listopada br.

## Głosy Polonii amerykańskiej

Moskwa (POLPRESS). Radio moskiewskie przytoczyło głosy amerykańskich Polaków, wyrażających swą radość z racji utworzenia się nowej, demokratycznej Polski. Według powyższych głosów, każdy członek Rządu Tymczasowego brał udział w wojnie i w walce — natomiast członkowie pseudo „rządu” emigracyjnego skazali się sami na wygnanie i automatycznie wyrzuceni zostali poza nawias sił twórczych Narodu.

# Muzeum Wielkopolskie będzie posiadać więcej cennych eksponatów aniżeli przed wojną

Zbiory uratowano — Składnica butów w muzeum — Gdzie wywieziono zabytki? — „Pochód na Wawel” rozbito Sprzedano obrazy polskich malarzy

Wśród wypalonych kamienic Śródmieścia, między ruinami domów, ostał się niby oaza w pustyni, gmach Muzeum Wielkopolskiego. Zewnętrznemu budynkowi dużo nie ucierpiał od działań wojennych. Poza większymi wyrwami od strony tylnej — szkody są stosunkowo małe. Przeprowadzenie odpowiedniego remontu oraz oszklenie okien i dachu przywróci gmachowi jego dawny stan. Znacznie większych spustoszeń dokonały grabieże niemiecka i pożoga wojenna wewnątrz budynku.

Pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki dra Gumowskiego, przybyłego z Lublina dla zabezpieczenia i uporządkowania wszystkich muzeów na zachodnich ziemiach polskich, zapoznaliśmy się z istotnym stanem tej ważnej placówki kulturalnej.

Podczas wędrowki przez sale muzealne, dostrzegamy na każdym kroku nieład i ślady barbarzyńskiego zniszczenia, pozostawione przez Niemców. W jednej ze sal utworzono składnicę butów. Do pierwszych czynności obecnego kierownictwa było zabezpieczenie gmachu od zewnątrz, by nie dopuścić do grabieży i ostatecznego wyniszczenia zbiorów i inwentarza a następnie uporządkowanie najważniejszych pomieszczeń, pozбиieranie rozrzuconych eksponatów i zapoznanie się w grubszych zarysach z istotnym stanem muzeum.

Ku ogólnej radości przekonano się, że

ubytek eksponatów nie jest tak wielki, jak się tego spodziewano. Dawniejsze zbiory polskie zostały przez Niemców usunięte, lecz na szczęście nie wiele wywieziono i stosunkowo mało zniszczono. Część zbiorów zaborcy zmagazynowali w składnicach, utworzonych z kościołów: św. Marcina, probostwa przy tym kościele i w Panny Marii, część wysłano na prowincję do Międzyrzecza, Pniew i Śmigła. Cenna galeria Raczyńskich znalazła ciche schronienie w Muzeum Gaju. Ze znalezionych kartotek wynika, że wszystkie te zbiory Niemcy postanowili z czasem wywieźć do Rzeszy.

Prawie w całości zachowała się biblioteka. Nieznaczna ilość książek polskich usunięto, zasílono natomiast księgozbiór licznymi dziełami niemieckimi. W ten sposób liczba dzieł jest obecnie wyższa aniżeli przed wojną.

W schronach gmachu przechowało się wiele cennych obrazów i eksponatów, między którymi odnajdują się szczególnie wartościowe sprzęty i obrazy polskich artystów. W czasie pierwszych lat okupacji, podczas rabunków dworów wielkopolskich, wiele sprzętów antycznych, obrazów i utensyliów o wartości historycznej i artystycznej przewieziono do muzeum. W taki właśnie sposób zbiory poważnie wzrosły i dziś stajemy przed absurdalnym, zdawałoby się zjawiskiem, że dzięki okupantom po-

zyskaliśmy stosunkowo wiele nowych, często cennych nabytków.

Ale jest i druga strona medalu. Z całym dowiadujemy się o zniszczonych eksponatach, o straconych na zawsze dziełach sztuki. Nie utrzymamy już barwnych i ciekawych zbiorów ludoznawczych i etnograficznych im. Heleny i Marii Cichowicz. Niemcy zmagazynowali je w jednej z poznańskich firm transportowych. Uległy tam zupełnemu zniszczeniu.

Znanych i cennych rzeźb rozbite zostały: wspaniały „Pochód na Wawel”, projekt pomnika Szopena i „Macierzyństwo” — wszystkie dzieła Szymanowskiego, dalej portret Kamińskiej, wykonany przez Dunikowskiego oraz piękna rzeźba „Sieroty”. Wspomnieć wypada, że właściwy pomnik Szopena w Łazienkach warszawskich został również przez Niemców wysadzony i kompletnie zniszczony.

W galerii obrazów ubytek jest znaczny. Wiele obrazów polskich malarzy sprzedali okupanci osobom prywatnym, względnie rozdawali państwowym dostojnikom germańskim. Z znanych obrazów zaginęły słynny tryptyk Szymanowskiego „Święty Boże”. Między zmagazynowanymi obrazami znaleziono już obrazy Malczewskiego, Olgi Boznańskiej i Walkowskiego. Najcenniejsze eksponaty wywieziono w głąb Rzeszy. Czy wrócą na dawne miejsce? Przewidzieć nie można.

W bieżącej chwili kierownictwo muzeum nie szczędzi wysiłków nad uporządkowaniem samego gmachu i zebraniem wszystkich, porozmieszczanych na rozmaitych składnicach zbiorów. Wiadomo, że pewne eksponaty znajdują się w mieszkaniach prywatnych naszego miasta. Uprasza się wszystkich o zwrot ich i o współpracę z kierownikami muzeum. Dalsze prace obejmą restaurację i odświeżenie uszkodzonych oraz zniszczonych z tym składowaniem eksponatów. Prace te potrwać długo. Nie należy więc spodziewać się rychłego otwarcia muzeum dla szerokich rzesz zwiedzających.

## Z ostatniej chwili

### Rozruchy wśród wojsk niemieckich w Kopenhadze

Goeteborg, 9. 3. (TASS). Duńskie Biuro Prasowe podaje wiadomość z Kopenhagi, że wieczorem 6 marca miały tam miejsce rozruchy wśród wojsk niemieckich, które przybyły z Norwegii i zostały rozmieszczone w koszarach. W mieście było słychać kilka wybuchów oraz strzały kaemów, karabinów i rewolwerów.

### Lotnictwo radzieckie bombarduje

Moskwa, 10. 3. — Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że ciężkie bombowce radzieckie bombardowały Wespren, miejscowość położoną na Węgrzech.

Podczas nalotu zostały zniszczone znajdujące się na dworcu pociągów towarowe i amunicyjne. Zauważono liczne pożary i eksplozje.

### Związek Radziecki uznał prawa Rumunii do Siedmiogrodu

Moskwa, 10. 3. — Min. Grosa i prezes rady ministrów oraz min. spraw zagranicznych Tatarescu wystosowali pismo do Związku Radzieckiego na ręce marsz. Stalina — w którym powołując się na zmiany jakie zaszły w Rumunii od dnia 23 sierpnia 1944 r., proszą o zezwolenie na wprowadzenie w Siedmiogrodzie rządów rumuńskich, przyrzekając utrzymanie porządku, zabezpieczenie praw i obsługę frontu. Marszałek Stalin w odpowiedzi wyraził zgodę w imieniu rządu radzieckiego, wobec czego rząd rumuński przejmuje administrację Siedmiogrodu.

## Udokumentowanie praw naszych do ziem nadodrzańskich

### zagadnieniem Polskiego Związku Zachodniego

W biurach pełnomocnika Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego Polskiego Związku Zachodniego na okręg poznański. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą dr Widy-Wirskim na czele, organizacji politycznych i społecznych.

Po zagajeniu zebrania przez ob. red. Brzóske zabrał głos obywatel wicewojowa i w krótkich słowach streścił wytyczne prace Związku Zachodniego. Kiedy przed wojną Związek Zachodni miał jedynie cele defensywne, to dzisiaj sytuacja zmieniła się zasadniczo. Działaniem Związku Zachodniego będzie dokumentować i uzasadniać pretensje polskie do prasnówiańskich ziem, leżących na wschód od Odry i Nisy łużyckiej. Trudności gospodarce Polski sprzed r. 1939 wynikały z nierówności i niesprawiedliwości w podziale dóbr ale przede wszystkim były wpływem faktu, że suma środków materialnych stojących do dyspozycji narodu była niedostateczna. Za mało mieliśmy gospodarstw rolnych, by oddzielić nimi łaknącego ziemi chłopca polskiego, za mało fabryk, by zatrudnić garncące się do pracy masy ludności miejskiej. — Przesunięcie granic w kierunku zachodnim da nam podstawy dobrobytu. — Dalszym ważnym zadaniem Związku Zachodniego, to rozpatrzenie sprawy t.zw. „Leistungs-Pole”. Nie wpadniemy w pułapkę zastawioną nam przez chytłych hitlerowców, pragnących nas skłócić wewnętrznie. Sprawa każdego „Leistungs-Pole” będzie rozpatrzona in-

dywidualnie a inicjatywę w tej materii przejmie w swe ręce Związek Zachodni.

W dyskusji ob. Kalinowski podkreślił, że na zachodzie w Anglii i Stanach Zjednoczonych istnieją koła, które by chciały przejść do porządku nad pretensjami naszymi do ziem nadodrzańskich. Zadaniem Związku Zachodniego będzie przygotować materiał, który by poparł nasze stanowisko w tej sprawie. Krzywda historyczna, jaką nam wyrządziło krzyżactwo i jego spadkobiercy musi być naprawiona.

Red. Brzeski wskazał na konieczność wzięcia pod lupę tych, co w latach okupacji stawiali wnioski o przyjęcie na „Volkliste” ale z różnych względów nie zostali przyjęci. — W dalszej dyskusji poruszono sprawy małżeństw mieszanych, funduszów Związku, odszkodowań, zbieranie dowodów wandalizmu i barbarzyństwa niemieckiego.

Ob. Szenic reasumując wyniki dyskusji podniósł, że zadaniem Związku Zachodniego będzie czuwać, by Niemcy po klęsce, jaką w tej wojnie poniosą wnet się nie podnieśli. Czeka ich nowy Grunwald, niechże będzie to Grunwald ostateczny. Musimy przede wszystkim wygrać pokój a zwycięstwo ma przygotować Polski Związek Zachodni.

W skład zarządu okręgowego Związku weszli: dr Szenic — prezes, inż. Brzeziński — 1-szy wiceprezes, ob. Zechuta — 2-gi wiceprezes, ob. Brzóska — sekretarz, ob. Zieliński — zastępca sekretarza, ob. Rożyński — skarbnik, ob. Bodanowski — zast. sekretarza.

## Bez przerwy lecą bomby na Niemcy...

Londyn, 9. 3. — Lotnictwo sprzymierzonych w dalszym ciągu bombarduje Niemcy. 1000 ciężkich bombowców w towarzystwie 400 myśliwców dokonało wczoraj nalotów na Osnabrueck, Muenster, fabrykę człogów w Kassel (w której zauważono pożary po nalocie czwartkowym) oraz na stocznię łodzi podwodnych w Frankfurcie n. M.

Lotnictwo stacjonowane we Włoszech dokonało nalotu na linie kolejowe na Brennerze, Graz oraz bombardowało linie kolejowe w Jugostawii.

Lotnictwo angielskie dokonało wczoraj po raz 18-ty z rzędu nalotu na Berlin. Był to jeden z najcięższych nalotów na stolicę Rzeszy, podczas którego zrzucono 5000 ton bomb.

# Z pamiętnych dni Poznania



Z góry od lewej: Naczelny Wódz Sił Zbrojnych general broni Michał Rola-Żymierski, przechodzi przed frontem oddziałów zgromadzonych na Rynku Łazarzkim.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Dymek odprawia mszę polową.

Oddziały Wojska Polskiego wkraczają w mury naszego miasta.

Artyleria polowa w defiladzie.

Prezydent miasta inżynier Feliks Maciejewski wita na moście św. Rocha wkraczające oddziały naszych walecznych wojsk z generałem Korczycem — Szefem Sztabu Głównego na czele.

Jeden z oddziałów karabinów maszynowych.

Wódz Naczelny oraz przedstawiciele władz przyjmują defiladę oddziałów Armii Polskiej.

## Germanizm nie złamał ducha katolickiego Polaków

Metodą znaną od dawien dawna w okresach zaborczości niemieckiej była między innymi walka z Kościołem katolickim w Polsce. Tak jak ongiś Zakon Krzyżacki wdarł się na ziemie polskie pod pozorem nawracania pogan, tak w niedawnej przeszłości władze niemieckie walczyły z Polską katolicką, a celem tej walki było niszczenie Narodu Polskiego, zawsze ściśle złączonego z religią.

Walkę rozpoczęto od masowego wywożenia duchowieństwa. Równocześnie rozpoczęto zamykanie kościołów, zostawiając jednak kilka z nich, dla nadania pozorowi wolności wyznaniowej, o której tak często szumnie wspomniano. Ale jak było w rzeczywistości? Świadczą o tym cyfry. W Archidiecezji Poznańskiej, stanowiącej tylko część Województwa Poznańskiego, w dniu 1 września 1939 roku działało 371 parafii z 381 pełniącymi swe obowiązki duszpasterskie kapłanami. Z tej liczby Niemcy pozostawili dla Polaków około 20 kościołów z nieliczną garstką kapłanów, podczas gdy dla katolików-Niemców — których liczba była w rzeczywistości bardzo znikomą — otwarto około 30 kościołów.

A jak postępowano z kapłanami? Spośród kapłanów działających w 1939 r., 400 umieszczono w więzieniach i obozach karnych. Na skutek barbarzyńskiego obchodzenia się zmarło 250 z nich. Wielu w perfidny sposób „zlikwidowano”, zaś resztę bądź wywieziono do Gubernatorstwa, bądź zmuszono do ukrywania się.

Zamknięte kościoły pozamieniano na magazyny, rabując przy tym ich sprzęt,

nie oszczędzając nawet dzwonów. Wszystkie te „metody” hitlerowskiej bandy nie zdołały jednak zachwiać w Polakach wiary, którą wraz z miłością Ojczyzny wpoili nam ojcowie. Nadszedł kres niemieckiej zachłanności, a Kościół, którego zniszczenia tak bardzo pragnęli najeźdźcy, rozpoczął na nowo swą działalność.

Na terenie miasta podjęło obecnie pracę 25 księży przy dawnym mniej zniszczonych kościołach, jak: Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, Świętego Krzyża na Górczynie, kaplicy Pana Jezusa w Śródmieściu, Świętego Jana na Sołaczcu oraz w kościołach w Starołęce, Krzyżownikach i Junikowie. W miejsce zniszczonych w wandaliczny sposób kościołów, oddano do użytku Polaków-katolików dawne zbory ewangelickie: przy ul. Matejki — obecnie parafia św. Michała, na Rynku Wildeckim — parafia Zmartwychwstania Pańskiego, przy ul. Szamarzewskiego — parafia Serca Jezusowego, przy ul. Fredry — parafia Świętego Marcina, przy ul. Mostowej — parafia Świętego Wojciecha oraz kościół OO. Franciszkanów, oddany za czasów okupacji do użytku Niemców-katolików. W niedługim czasie, po przeprowadzeniu odpowiednich remontów zostaną otwarte następujące świątynie: na Śródce — kościół Marii Panny i kościół św. Małgorzaty, w Śródmieściu — kościół farny, na Jeźycach — kościół Serca Jezusowego oraz na Wildzie — kościół Zmartwychwstania Pańskiego.

W obrębie Diecezji Poznańskiej, działa obecnie około 140 kapłanów. Również zgromadzenia zakonne rozpoczynają stopniowo swą pracę charytatywną.

## Niemcy ukradli 200 miligramów radu z poznańskiej Kliniki Położniczej

Jak już donosiliśmy na łamach naszego pisma, w czasie działań wojennych uległa poważnym uszkodzeniom również poznańska Klinika Położnicza, mieszcząca się przy ul. Polnej. Obecnie możemy się podzielić z Czytelnikami dalszymi wiadomościami dotyczącymi Kliniki, które otrzymaliśmy dzięki uprzejmości tymczasowego kierownika dr Rydlewicza.

Całkowitemu zniszczeniu uległo lewe skrzydło Kliniki, mieszczące laboratorium, urządzenia roentgenowskie oraz zawierające bibliotekę fachową w ilości 5 tysięcy tomów. Wszelkie urządzenia w tej części gmachu Niemcy poniszczyli, kradnąc przy tym 200 miligramów radu, stanowiącego największe bogactwo kliniki. Strata radu jest wprost nieoceniona, gdyż uruchomienie choćby jednego z aparatów Roentgena, potrwa długi okres czasu.

Dzięki ofiarnej pracy całego personelu — począwszy od woźnego a skończywszy na inspektorze, pracy, która trwa niejednokrotnie od godz. 6 rano do 18 wieczorem, mógł dr Rydlewicz Klinikę częściowo uruchomić. W obecnej chwili personel Kliniki składa się z 40 osób.

Klinika czynna jest już od przeszło tygodnia. Obecnie znalazło w niej opiekę około 60 pacjentek. Funkcjonuje także stacja polikliniczna, przyjmując dziennie 30 do 40 pacjentek. Operacje i rozwiązania dokonują się normalnie. Operacje przeprowadza dr Rydlewicz. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd profesora dra Kowalskiego, który znowu obejmie kierownictwo Kliniki. Profesor Kowalski na skutek cho-

roby zmuszony był zatrzymać się w Radomiu. W obecnej chwili brak Klinice lekarzy, nie należy jednak wątpić, że w niedługim czasie powrócą oni na swe placówki. Inną bolączką jest brak opalu. W tej sprawie zostały już poczynione starania u odnośnych władz.

Kierownictwo Kliniki za naszym pośrednictwem apeluje do społeczeństwa o samoradną pomoc, zwłaszcza w zakresie artykułów spożywczych. W tej mierze kierownictwo Kliniki liczy na społeczne i obywatelskie nastawienie ludności naszego miasta. Drugą sprawą, o poruszenie której kierownictwo Kliniki nas prosi, jest sprawa szkła — celem naprawy rozbitych okien. Apelując do mieszkańców Poznania nie wątpimy, że okażą oni pomoc Klinice tak w jednej — jak i drugiej sprawie.

### Pracownicy skarbowi utworzyli Związek

W dniu 6 marca rb. odbyło się w gmachu Izby Skarbowej, Wały Batorego 5, zebranie organizacyjne pracowników skarbowych. W wyniku obrad powołano do życia Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych w Poznaniu.

W skład Zarządu weszli obywatele: M. Krawczyk — prezes; A. Kubiak — zastępca; Kokuler — sekretarz; H. Lisowska — zast. sekr.; St. Kryg — skarbnik, oraz obywatele M. Michalski i Krysztofiak jako członkowie. Zastępcami wybrano obywateli Wojtkowiaka, Przybylską i Hałaszkiewiczza.

Hasłem Związku jest: „Budujemy Polskę Demokratyczną”.

